

Z nowości wydawniczych

Leży oto przede mną pokaźny tom periodycznego wydawnictwa „Archiwum Emigracji. Studia-szkice-dokumenty”. Jest to tego przedsięwzięcia tom 5/6, datowany na rok 2002/2003. Redaktorami tomu są Stefania Kossowska i Mirosław A. Supruniuk, a pomagali im konsultanci zamieszkali w kilku krajach świata, natomiast patronem i sponsorem całości jest UMK.

Emigracja – kraina znana

Redaktorzy już na stronie tytułowej informują, że to „zeszyt poświęcony Józefowi Mackiewiczowi”, i rzeczywiście prawie połowę objętości tomu wypełniają szkice i wspomnienia o tym pisarzu i o jego twórczości. Zgromadzono tu jednak także wiele innych interesujących rzeczy. Najpierw pokrótce o tym, jak redaktorzy rozumieją emigracyjność. Otóż bardzo szeroko, bowiem przedmiotem ich zainteresowania jest każda osoba publiczna, która przyznaje się do związków z polskością (w znaczeniu kulturowym), a mieszka (czy też mieszkała) i działa za granicą. Zatem pojęcie to obejmuje oczywiście emigrację polityczną po 1939 r. (czy też raczej 1945), ale jest o wiele szersze, bo mieści się w nim np. znany kompozytor Aleksander Tansman (interesujący wywiad), który wyemigrował z Polski w latach 20. Mieszczą się tu przedstawiciele różnych branż: pisarze, publicyści, artyści z wielu dziedzin, naukowcy, ale także politycy i działacze społeczni, słowem – wszyscy ludzie znani z jakichś istotnych dokonań.

Zatem najpierw o tym, co mnie przede wszystkim zainteresowało z owej części dodanej – poza materiałami o Mackiewiczowi, o czym będzie mowa później. Jest tu np. szkic Andrzeja Karcza o jego zmaganiach z Ameryką oraz amerykańskością i o tym, czego tam dokonał znany historyk i teoretyk literatury Manfred Kridl. Natomiast Krzysztof Stachewicz przedstawia losy emigracyjne innego profesora Uniwersytetu w Wilnie – Stanisława Zyndram-Kościałkowskiego, ale przede wszystkim omawia jego „summa vitae” – książkę będącą na poły wyznaniem, na poły traktatem filozoficznym „Via lucis”. Swego rodzaju sensację stanowi publikacja (przez Zbigniewa Girzyńskiego) wydobytej z archiwum MSZ rozmowy, którą w lutym 1957 r. odbył z Jerzym Giedroyciem Edward Wychowaniec, ówczesny konsul generalny PRL w Paryżu. Miłośników śpiewania Hanki Ordonówny może zainteresować publikacja listów do niej (Anna Mieszkowska). To oczywiście tylko wybrane prace z działań „Studia-szkice” oraz „Korespondencje-dokumenty-rozmowy”. Natomiast dział „Wspomnienia-biografie” wypełniają nekrologi. Nic dziwnego – wszak najmlodszy przedstawiciel emigracji wojennej i tuż powojennej zbliżają się do osiemdziesiątki. Wśród recenzowanych książek natomiast na pierwszy plan wysuwa się „Antologia poezji polskiej na obczyźnie 1939-1999” opracowana przez Bogdana Czaykowskiego, której poświęcony został dwugłos Janusza Kryszaka i Wacława Lewandowskiego.

Przejdźmy zatem do głównej sprawy tomu – to jest do artykułów poświęconych J. Mackiewiczowi. Okazję stanowi zeszłoroczna setna rocznica jego urodzin (1902-1985). Pisarz to wybitny (także publicysta i polityk), ale nadzwyczaj skrajny w swych poglądach, a także bezkompromisowy w ich głoszeniu, więc wywołu-



jący sprzeciw z różnych stron. Jak to się mówi – kontrowersyjny, i jako pisarz, i jako człowiek. Poza tym jego twórczość to dzieła z pogranicza – znakomita proza bliska jest publicystyce, a wysokiej klasy dziennikarstwo w prozę się zamienia. Także rozległość tematyczna tego piarstwa jest wielka. Nic zatem dziwnego, że próbując uporać się z tak zróżnicowanym tematem, zamówiono różne teksty u bardzo różnych ludzi, którzy oczywiście podjęli go w bardzo różnicowany sposób. Oto kilka przykładów: Wojciech Chudy daje zarys całości „filozofii człowieka i polityki” Mackiewicza. Maria Zadencka na szerokim tle historyzoficznym rozważa sprawę polityki i wojny w jego prozie. Reinhard Vesper analizuje powieść „Droga donikąd”, według niezwykłe tu ważnych „znaków przestrzeni: kraj, miasto, wieś, droga, granice”. Związła monografię tejże powieści daje Aleksander Fiut. Natomiast Jan Zieliński kreśli wersje możliwej genezy powieści „Sprawa pułkownika Miasojedowa”. Praca Waldemara Jakubowskiego dotyczy kunsztu prozatorskiego Mackiewicza, analizuje on bowiem „postacie i techniki powieściowe” w powieści „Kontra”. Dla odmiany Jerzy R. Krzyżanowski polemizuje z powieścią „Nie trzeba głośno mówić” w taki sposób, jak gdyby to była nie proza fabularna, lecz praca historyczna czy publicystyka polityczna. O „faktach i mitach” dotyczących działalności, poglądów i twórczości Mackiewicza pisze Zenobiusz Ponarski. Natomiast Natan Gross omawia problematykę zagłady Żydów w jego prozie. Reszta materiałów jest równie ciekawa, a całość stanowi bardzo ważny przyczynek do naszej wiedzy o tym wybitnym pisarzu, którego znajomość była w

kraju bardzo słaba i to z przyczyn obiektywnych: żaden jego tekst przez wszystkie lata istnienia PRL nie mógł się znaleźć w druku w obiegu oficjalnym, a nieliczne egzemplarze książek, wydawanych na Zachodzie, były pilnie strzeżone w działach prohibitorów kilku dużych bibliotek. Istnieje zatem potrzeba pogłębienia i rozszerzenia wiedzy o tym ważnym pisarzu. Czesław Miłosz, którego wypowiedź, zatytułowana: „Głos wiernego czytelnika” też się tu znajduje, stwierdza wprost: „Mackiewiczowi należy się poczesne miejsce w literaturze polskiej”. Natomiast generalnie rzecz ujmując, wzbogacenie naszej wiedzy o tym pisarzu i o wielu innych pisarzach, artystach, politykach i w ogóle wybitnych ludziach emigracji to zadanie wydawnictwa: „Archiwum Emigracji”. Sądząc z omawianego to tomu – bardzo dobrze się z tego wywiązuje.

Z „Archiwum Emigracji” związana jest także seria literacka, zwana czasem „białą serią” ze względu na kolor okładki ukazujących się tomów. Zawiera ona utwory polskich pisarzy emigracyjnych, na ogół mało znane w kraju, utwory o niezbyt dużej objętości ze względu na format serii. Leży oto przede mną dwunasty tom wydany w „białej” serii. Zawiera on utwór sceniczny Jerzego Pietrkiewicza „Sami swoi. Zdarzyło się w czasie żniw”. Autor – urodzony w 1916 r. w rodzinie chłopskiej na sąsiedzkiej ziemi dobrzyńskiej – jest poetą, prozaikiem, esesistą i historykiem literatury – wieloletnim wykładowcą literatury polskiej na uniwersytecie londyńskim. Jest pisarzem dwujęzycznym, bowiem znaczna część jego twórczości powstała w języku angielskim. Prezentowana sztuka została oczywiście napisana po polsku i to już w 1942 r. (przerobiona w 1948), a wystawiona w 1949 r. w londyńskim Polskim Teatrze Dramatycznym. Sztuka przenosi nas na polską wieś lat 30., bardzo precyzyjnie zlokalizowana (znakomite wykorzystanie gwary) na ziemi dobrzyńskiej. Zawiera realistyczny wizerunek stosunków społecznych na ówczesnej wsi (jeszcze z dziedzicem we dworze – już teraz sąsiadem) oraz specyficznej wiejskiej obyczajowości, jeszcze wtedy słabo zmienionej przez cywilizacyjne przemiany. W interesujący sposób ukazane zostały kontakty i konflikty między zamkniętą kulturą wiejską a „miastowymi” oraz przedstawicielem władzy państwowej – pojawia się tu element karykatury. Jest to jednak także sztuka psychologiczna o przemianie młodego wiejskiego chłopaka – „parobczaka” w pełnego odpowiedzialności i godności „gospodarza”, kiedy zmusiły go do tego okoliczności życiowe, a także o miłości – takiej wiejskiej, prostej i ładnej. Postacie zostały nakreślone dość wyraziście, ze znaczącym zastosowaniem kolorytu lokalnego. Udał się też chwyt dramatyczny – pozostawienie kluczowej dla intrygi dramatycznej postaci wójta poza sceną. W sumie – interesujące znalezisko literackie. Dopowiedzmy jeszcze i to, że dodany został do tomu przedruk recenzji z londyńskiej inscenizacji sztuki, pióra znanego poety Mariana Czuchnowskiego.

Jestem przekonany, że zarówno wydawnictwo periodyczne „Archiwum Emigracji”, jak i „biała” seria literacka dobrze służą wzbogaceniu naszej wiedzy o tej części naszej kultury, która rozwijała się i wciąż – mimo zmienionych warunków – rozwija się na emigracji.

Stefan Melkowski